

Samorząd Województwa Podlaskiego upamiętnił rocznicę ocalenia Białegostoku

33 lata temu w Białymstoku przy ul. Poleskiej doszło do wykolejenia się pociągu z cysternami przewożącymi chlor. Życie mieszkańców miasta było zagrożone. W środę, 9 marca, marszałek Artur Kosicki, przewodniczący sejmiku Bogusław Dębski oraz członkowie zarządu: Wiesława Burnos oraz Marek Malinowski złożyli kwiaty przed Pomnikiem-Krzyżem w miejscu katastrofy.

Pociąg towarowy z ZSRR przewożący 12 cystern z ciekłym chlorem wykoleił się w nocy z 8 na 9 marca 1989 r. Zawiniły pęknięte szyny. Cysterny osunęły się na nasyp przy ul. Poleskiej. Każda z nich zawierała od 43 do 52 ton ciekłego chloru. Jak informowały służby ratownicze, gdyby substancja wydostała się z przewróconych cystern, przy warunkach pogodowych jakie wówczas panowały, obłok mógł znacząco się rozprzestrzenić zagrażając życiu tysięcy mieszkańców. Ostatecznie w katastrofie nikt nie ucierpiał, co wielu uznaje za cud.

Bogusław Dębski był naocznym świadkiem tych wydarzeń. Tak wspomina tamten dzień:

– Wagony były przewrócone na nasypie na lewą stronę. Początkowo nie wiedziałem co się stało. Dopiero później informacje się rozpowszechniały, przekazywane pocztą pantoflową. Wszyscy się bali, a ci co mogli – po prostu się ewakuowali. Mieszkańcy wywozili swoje dzieci, tak podobnie jak teraz mamy do czynienia z Ukrainą, po prostu poza miasto. Nikt nie wiedział wówczas jak mocne to zagrożenie – mówił.

Pomnik-Krzyż, przed którym zgromadzeni oddali hołd został wzniesiony w 1994 r. w miejscu katastrofy jako wyraz wdzięczności za ocalenie. Przypisuje się je wstawiennictwu bł. ks. Michała Sopoćki - orędownika Bożego Miłosierdzia. Ks. Michał ostatnie lata swojego życia spędził w domu właśnie przy ul. Poleskiej.



- Wiara dla mnie jest jak przystań. Dzięki wierze podnoszę się z każdego upadku i można powiedzieć, że jest takim tlenem do życia – mówiła w kontekście cudownego ocalenia miasta Wiesława Burnos.

Kwiaty przed pomnikiem złożyli we wtorkowy poranek także: wojewoda Bohdan Paszkowski, radny miejski Henryk Dębowski oraz przedstawiciele służb mundurowych.

Cezary Rutkowski

red.: Małgorzata Sawicka

fot.: Kamil Timoszuć



